czynu i uczczenia poległego bohatersko na posterunku pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niezliczone tłumy z rozmaitych sfer, lecz przeważnie robotniczych, zaległy salę Izby rękodzielniczej, korytarze, klatkę schodową, przelewając się na ulicę.

Zgromadzenie zagaił p. Skałak, poczem p. Lang objąwszy przewodnictwo, oddał hołd Zmarłemu. Wszyscy obecni, na dźwięk nazwiska śp. Narutowicza, powstali z miejsc. Wzburzenie było tak wielkie, że znać było postawę bojową tłumu. Padały okrzyki: „Śmierć na morderców!" „Śmierć tym, którzy ten mord przygotowali!".

Następnie przemówił poseł Hausner, który w słowach pełnych głębokiego oburzenia potępił metody walki, jakie przy pomocy olbrzymich środków finansowych zatruwają duszę społeczeństwa i doprowadzają je do zdziczenia, wreszcie i mordu, którego ofiarą padł jeden z najszlachetniejszych ludzi w Polsce, jeden z najpiękniejszych przedstawicieli europejskiej kultury. Tu mówca opisuje poprzedzające mord wypadki warszawskie, stosunki w Sejmie, wreszcie konkludując, oświadcza w imieniu robotników całej Polski, że klasa robotnicza nie ścierpi dłużej anarchji, szerzonej przez klasy posiadające, przez paskarzy i powojennych łotrów.

Jeżeli w dniach najbliższych nie otrzyma satysfakcji za popełnioną zbrodnię, jeżeli Rząd nie zabezpieczy porządku prawnego i nie pociągnie do odpowiedzialności wszystkich jej moralnych sprawców, to sama będzie musiała spełnić funkcje Rządu.

Wśród burzliwych oklasków i okrzyków, w których wymieniano nazwiska przywódców narodowej demokracji, zakończyło się zgromadzenie.

Przyjęta rezolucja streszcza się w żądaniu od Rządu, by zaprowadził porządek prawny i ukarał surowo zbrodniarzy.

Z PRASY POLSKIEJ.

Dzienniki warszawskie wszystkich odcieni podają szczegóły morderstwa Prezydenta Rzpltej, oraz w artykułach wstępnych potępiają karygodny zamach.

„Kurjer Warszawski" w artykule wstępnym pisze: „Namiętność partyjna, to straszny doradca, a miłość ojczyzny cudowny lekarz. Odrzućmy jedno i odwołajmy się do drugiego. Teraz Marszałek Sejmu ma głos. On, który reprezentuje obecnie najwyższą godność w Rzpltej, musi znaleźć słowo pojednania i środki do zgodnego połączenia rąk, drogę do uspokojenia umysłów i uczuć w imię dobra powszechnego. Jeżeli się tego środka nie znajdzie, biada Polsce!".

Warszawski „Kurjer Polski" w artykule wstępnym pod tytułem „Nowy Rząd", określa rząd gen. Sikorskiego ze względu na jego genezę jako „rząd zagrożonych interesów państwowych. Są w życiu państwa momenty, w których filtrowanie interesu publicznego przez grę stronnictw staje się publicznem niebezpieczeństwem. Są to chwile, gdy państwo wewnątrz i zewnątrz jest zagrożone. Niebezpieczeństwo wojny domowej zarysowało się wyraźnie tydzień temu w nieudałej próbie udaremnienia przysięgi Prezydenta Rzpltej, a onegdaj w dniu jego zamordowania stanęło przed nami w całej grozie. Niema w tej chwili ani możności, ani czasu na grę stronnictw, ratować trzeba państwo i władzę. Do tego powołany został gabinet gen. Sikorskiego.

Żadne z naszych stronnictw polit. niema z tem skrytobójczem morderstwem nic wspólnego, ale są takie, które dziś z przerażeniem patrzą, do czego doprowadziło rozpętanie przez nich najdzikszych namiętności. „Kurjer Polski" pisze: Krew zmyła z pięknej postaci Gabrjela Narutowicza błoto, którem obrzucono Ją po wyborze".

„Wiadomości Krakowskie", wspólny organ sześciu dzienników krakowskich, tj. „Czasu", „Głosu Narodu", „Gońca Krakowskiego" „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", „Nowej Reformy" i „Nowego Dziennika" na czas strajku drukarskiego, piszą między innemi: Nie mamy dość słów grozy i oburzenia, aby ten mord napiętnować jako czyn sam w sobie ohydny i narażający Państwo polskie na najgroźniejsze wstrząśnienia wewnętrzne i zewnętrzne. Jakiekolwiek pobudki kierowały ręką zbrodniarza, niema okoliczności, któreby jego postępek łagodziły. Będziemy też niezawodnie wyrazem opinji całego społeczeństwa polskiego, oceniając **mord warszawski jako zdradę narodową**. Niech nam wolno będzie równocześnie wyrazić nadzieję, że społeczeństwo polskie w tej krytycznej chwili nie da się wyprowadzić z równowagi i znajdzie w sobie dość wewnętrznej siły, aby **następstwa zbrodni prędko i gruntownie przezwyciężyć**. Wszyscy też odczuwamy głęboko konieczność oddania rządów w ręce ludzi silnych, mądrych i zdecydowanych na to, aby zapewnić Polsce porządek i bezpieczeństwo i poskromić z bezwzględną surowością wszelkie próby wewnętrznej anarchji.

„Naprzód" poświęca pamięci zamordowanego Prezydenta artykuł pt.: „Męczennik za sprawę ludu i demokracji", w którym to artykule podnosi wybitną działalność zmarłego za granicą, oraz jego oddanie się na usługi państwu polskiemu. Dalej stwierdza artykuł, że pierwszy Prezydent stał niezłomnie na stanowisku demokratycznem i poległ jako męczennik idei państwowej i demokratycznej.

ZAGRANICA WOBEC NASZEJ TRAGEDJI.

Cała prasa francuska zgodnie wyraża ubolewanie z powodu zamachu dokonanego na Prezydenta Rzpltej Polskiej Narutowicza. „L. Journal" pisze: Prezydent Narutowicz był człowiekiem o charakterze bardzo zrównoważonym, który przez pełną godności bezstronność byłby doprowadził do zapomnienia przeszłych kryzysów, gdyby śmierć nie przerwała w sposób tragiczny jego życia, tak pożytecznego dla Polski. „Le Journal" stwierdza, że Prezydent Narutowicz **był dobrym Europejczykiem, o szeroko liberalnej umysłowości**. Nie należy się wobec tego dziwić — dodaje dziennik — że opinja publiczna w Warszawie przyjęła dokonanie morderstwa z jak najżywszem oburzeniem. **Zbrodnia jest straszna i bezsensowna.** „Petit Parisien" zauważa, iż wielkie nieszczęście jakie dotknęło Polskę, będzie boleśnie odczute przez Francję, która żywi dla Polski uczucia jak najszczerszej przyjaźni.

Wiadomość o zabójstwie Prezydenta Narutowicza, podana przez **prasę włoską** w sobotę popołudniu, wywołała w Rzymie wielkie wrażenie wśród publiczności. Prasa wszystkich odcieni omawia z oburzeniem ohydną zbrodnię i podaje biografję zabitego Prezydenta, podkreślając jego **wyjątkowe zalety umysłu i patrjotyzmu**. Wiele pism kończąc artykuły omawiające zbrodnię, daje wyraz głębokiemu współczuciu dla Polski i przypomina o żywej sympatji i przyjaźni Włoch dla narodu polskiego.

W czasie sobotniego zebrania kongresu słowiańskiej młodzieży w Pradze czeskiej, w którego otwarciu uczestniczył minister Benesz, zakomunikowano ministrowi nadeszłą właśnie wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Rzpltej Polskiej Narutowicza. Benesz poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie. Mowy ministra Benesza wysłuchali uczestnicy kongresu stojąc.

Cała **prasa czeska** wyraża głębokie ubolewanie z powodu strasznego morderstwa popełnionego na osobie Prezydenta Polski i bez wyjątku poświęca zmarłemu tragicznie prezydentowi wyrazy najwyższej czci i uznania. Oficjalna „Cesko slovenska Republika" pisze: Prezydent Narutowicz udał się na artystyczną uroczystość, najprawdopodobniej w celu zetknięcia się z szerszym ogółem. Widocznem było, że nowy Prezydent chciał okazać, iż zamierza działać w każdym kierunku w celu osiągnięcia porozumienia i powszechnego uspokojenia. Jeżeli tak było, to nagły jego zgon jest wydarzeniem podwójnie tragicznem. Prezydent Narutowicz miał istotnie szlachetne zamiary, gdyż wkrótce po swoim wyborze wszelkimi sposobami starał się uspokoić wzburzone fale namiętności politycznych i przyczynić się ze wszystkich sił do osiągnięcia zgody i wewnętrznego pokoju. Śp. Gabrjel Narutowicz **był dla świata międzynarodowego osobistością znaną**. Zagranicy dał się poznać już jako Minister spraw zagranicznych, przy politycznych wystąpieniach. Artykuł mówi w końcu: Wrażenie zamordowania Prezydenta musi być zagranicą ogromne, tembardziej, że chodzi o republikę młodą, znajdującą się dopiero w zaczątkach, która obok prawdziwych przyjaciół ma w świecie również mnóstwo nieprzyjaciół, a conajmniej nieprzychylnych sobie. **Tragiczny zgon Prezydenta Narutowicza jest ciężką moralną stratą i szkodą dla międzynarodowej sytuacji Polski**, szkodą, która musi być naprawiona skupieniem się wszystkich politycznych żywiołów w Polsce bez różnicy partji w pracy nad dobrem Państwa.

Z Wiednia donoszą: Kanclerz austrjacki Seipel, austrjacki minister spraw zagranicznych Grünberger i poseł francuski we Wiedniu Lefevre Pontalis, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie Prezydenta Narutowicza, złożył w poselstwie polskiem we Wiedniu kondolencje. Prezydent policji wiedeńskiej Schober przybył również do poselstwa celem złożenia kondolencji.

Wiadomość o zamachu na Prezydenta Narutowicza przyniosły sobotnie wiedeńskie dzienniki. „N. Fr. Presse" wydała nadzwyczajny dodatek, który natychmiast rozchwytano. Niedzielne dzienniki wiedeńskie poświęcają artykuły wstępne tragicznemu wydarzeniu w Warszawie. „N. Fr. Presse" **dopatruje się w czynie mordercy objawów zdziczenia**, które od czasu wojny opanowało Europę. Uczony, człowiek skromny, który został zamordowany na szańcu politycznym, jest ofiarą ogólnego chaosu w Europie. Tragedja w Warszawie dowodzi, jak bardzo każde państwo potrzebuje spokoju. „N. Wr. Tagblatt" pisze, że **zamordowanie** pierwszego Prezydenta państwa, wybranego na podstawie nowej konstytucji, jest **poważnem nieszczęściem dla młodej Republiki polskiej**. Nowa Polska cierpi więcej niż inne państwa dawne i nowe, wskutek rozbicia stronnictw i wzajemnej nietolerancji. Może teraz, nad zwłokami Prezydenta, podadzą sobie przeciwnicy ręke, aby zapobiedz rozprzężeniu, które przynosi krajom tylko szkody. „Arbeiter Ztg." widzi w morderstwie, popełnionem na osobie Prezydenta Polski, objaw ogólnoropejski, mianowicie wzmożenie się reakcji i faszyzmu.

W krwawym łańcuchu morderstw faszystowskich — pisze „Arb. Ztg." — jest mord w Warszawie nowem ogniwem, które niechaj będzie ostrzeżeniem dla międzynarodowego proletarjatu.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 19 grudnia. Rz.-kat.: Nemezjusza — Gr.-kat.: Nykołaja czud. — Słowiańskie: Mścigniewa.

— **Polonia restituta.** Z Rzymu donoszą: Dnia 14 b. m. w czasie bankietu wydanego przez posła polskiego Zaleskiego na cześć Ministra wojny gen. Diasa i Ministra marynarki admirała Thaon de Revla, oraz kilku generałów włoskich, wręczył poseł Zaleski wyż wspomnianym ministrom odznakę orderu Polonja restituta. W przemówieniu swem podniósł pos. Zaleski węzły braterstwa łączące armię włoską i polską, podkreślając znaczenie jakie miały zwycięstwa włoskie dla sprawy polskiej. Przemówienie zakończył minister słowami: Odznaki jakie widnieją na waszych piersiach, są dla nas Polaków niezwykle drogie, są bowiem symbolem odrodzenia Polski. Gen. Diaz w odpowiedzi zaznaczył, że Polskę i Włochy łączą wspólne wspomnienia historyczne oraz wspólne ideały i dążenia, z którymi są gorąca miłość ojczyzny i zacięta walka o wolność i niepodległość.

— **† Dr. Franciszek Chomicki**, asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie zmarł onegdaj w 32 r. ż. Padł ofiarą swego zawodu, nabawiwszy się przy operacji zakażenia krwi.

Śp. Chomicki dał się poznać jako wybitna dzielność. Cechowały go nadto ujmujące przymioty osobiste i wielka dobroć serca. Był szlachetnym wyznawcą notnanaglowskiej zasady, że lekarz, chcąc spełnić należycie swoją misję, winien być nietylko uczonym, lecz także dobrym człowiekiem.

Żal powszechny opłakuje to młode życie, które zgasło tak niespodzianie z niezmierną dla cierpiącej ludzkości szkodą.

Cześć jego pamięci.

— **Stowarzyszenie urzędników państwowych** z maturą szkół średnich ogólno-kształcących, wobec postanowień ustawy o służbie cywilno-państwowej, wniosło w tych dniach obszerny memorjał do Sejmu w którym domaga się między innemi: 1, poddania rewizji ustawy o służbie cywilno-państwowej i wydania do tejże stosownej noweli odnośnie do postulatów urzędników z maturą szkół średnich ogólno-kształcących. 2. utworzenia dla

tych urzędników w II. grupie osobnej grupy (n. p. Podgrupa II. a) i przyznania tejże: a) za ukończone studja 10 prc. wszystkich poborów, b) uszeregowania ich awansu służbowego w ten sposób, by zaczynali służbę państwową od IX. rangi (kategorji) służbowej zamiast jak obecnie od X rangi, c) utworzenie dla tej grupy stosownego kursu i egzaminu administracyjnego, by mogli po odbyciu tegoż przejść do I. grupy pracowników państwowych, d) przyznania już teraz pracownikom tej grupy, dobrze kwalifikowanym i zdolniejszym, a wszystkim tym, którzy obecnie sprawują obowiązki kierowników oddziałów, referentów i t. p. uznaniam studjorum i przeniesienia ich do pierwszej grupy pracowników państwowych, jak to przewiduje ustawa, a którego to prawa nie zastosowano dotychczas w żadnej instytucji i w żadnym wypadku.

Wobec tego ci koledzy, którzy jeszcze nie należą do Stowarzyszenia zechcą bezzwłocznie przystąpić w ich własnym interesie do Towarzystwa. Zgłoszenia zechcą wnieść na ręce sekretarza Tow. radcy rach. pocztowego Apolinarego Litwińskiego, Zygmuntowska 5.

— **Mianowanie w kolejnictwie.** Referent Ministerstwa kolei żelaznych inspektor Tadeusz Gerstman został zamianowany kontrolerem ruchu w okręgu dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

— **Wzmożenie ilości** pociągów w czasie przed- i poświątecznym. Z Warszawy donoszą, że na wspólnej naradzie przedstawicieli warszawskiej, radomskiej i lwowskiej dyrekcji kolejowej uchwalono ze względu na wielce wzmożony ruch pasażerski w czasie przed- i poświątecznym wzmocnić ilość pociągów kursujących pomiędzy Warszawą a Lwowem przez dodanie po jednej parze pociągów pospiesznych z wagonami pierwszej, drugiej i trzeciej klasy w dniach 21, 22, 26 i 27 grudnia. Ponadto mają kursować w dniach 21 i 26 grudnia dodatkowe pociągi osobowe pomiędzy Warszawą (dworzec gdański) a Lwowem przez Bełzec w obydwu kierunkach, oraz osobna para pociągów na odcinku Warszawa-Lublin.

— **Otrzymamy cukier.** „Kurjer Polski“ podaje: Licząc się z większym zapotrzebowaniem cukru na czas świąteczny związek cukrowników postanowił rzucić na rynek poza zwyczajną ilością cukru 250 wagonów dla byłego Królestwa kongresowego 450 wagonów dla ks. poznańskiego i 60 wagonów dla Małopolski.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Dzieci ziemi“ z 50 prc. zniżką. Bilety zakupione na niedzielę popołudniu są ważne na to przedstawienie. — Jutro, we wtorek teatr zamknięty z powodu przeniesienia zwłok ś. p. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek warszawski. — We środę „Copelia“, balet. Bilety zakupione na sobotę są ważne na to przedstawienie. We czwartek „Loheugrin“, opera Wagnera (premiera). Bilety zakupione na wtorek ważne na to przedstawienie. W piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Subiokatorka“. — Jutro, we wtorek teatr zamknięty z powodu przewiezienia zwłok ś. p. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek warszawski. — We środę i czwartek „Jastrząb“, komedja w 3 aktach Croisseta (premiera), W piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek „Słomiana wdówka“. — Jutro, we wtorek teatr zamknięty. — We środę „Japonka“, bilety z soboty ważne. — We czwartek „Słomiana wdówka“. — W piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza

Z muzyki.

Gdyby miarą sztuki wokalnej była wyłącznie siła głosu, wytrzymałość oddechu i tym podobne zalety fizyczne a wrodzone, wówczas wypadałoby zaliczyć p. Hermana Jadlowkera do rzędu najpierwszych tenorów naszych czasów. Predylekcja publiczności do popisów wokalnych opartych przeważnie na wydatności i atletycznej potędze materjału głosowego jest ogólnie znaną, i zainteresowaniu się jej w tym kierunku należy przypisać po większej części widok sali Tow. muzycznego podczas koncertu p. Jadlowkera literalnie zapełnionej po brzegi. (Dnia 13 b. m.) Interpretacja całej pierwszej części programu — jakkolwiek obejmującego utwory, jak n p. pieśni Brahmsa i innych wykwintnych kompozytorów, obliczone na subtelność wykonania i piękność frazy i dykcji — opierała się niestety na popisie tej siły fizycznej, więc przypuszczam, że nie mogła znaleść w muzykalnym odłamie publiczności wielu zwolenników lub entuzjastów.

O wiele więcej przejęcia się swem zadaniem wykazał natomiast koncertant w końcowej części programu. Tu było mniej forsy w atakowaniu i przesadnie długiem wytrzymywaniu tonów, a więcej miary artystycznej w kantylenie chwilami pięknie prowadzonej. Dzięki tej zmianie, wywołały niektóre doskonale interpretacje piosnek włoskich (Denza i Tosti) oklaski szczere i serdeczne — a co największa — tym razem rzetelnie zasłużone. O małej tylko kulturze śpiewaka świadczyło owe „fortissimo“, które towarzyszyło już pierwszym słowom pieśni Papini'ego „Caro mio ben“...

Największym sukcesem cieszył się p. Jadlowker jako wykonawca arji z „Halki“ (z tekstem włoskim), odśpiewanej z muzykalnem zrozumieniem i z dystynkcją — w porównaniu do innych interpretacji — istotnie wyjątkową i zadziwiającą.

Sukces śpiewaka, zainicjowany właściwie dopiero pod koniec produkcji, dobiegł do swego zenitu podczas dodatków nadprogramowych i niejednemu może uczestnikowi produkcji narzucił myśl, że p Jadlowker najlepsze swe popisy oszczędzał, by olśnić niemi audytorjum w chwili pożegnania. Metoda może racjonalna, lecz — bądź co bądź — ryzykowna...

Akompanjował artystycznie, jak zwykle, pianista dr. Steinberger, nieoceniony towarzysz koncertantów i tutti quanti wirtuozów.

Fr. Neuhauser.

Zamiary Związku Obrońców Lwowa.

(mg.). Nie wesoło dzieje się dziś tym, którzy przed czterema laty bohaterskim swym porywem uwolnili Lwów od ukraińskiej niewoli. Większość ich — to niezamożni, na przyszłość niezaopatrzeni chłopcy, nieprzysposobieni jeszcze należycie do swego zawodu, gdyż na hasło „do broni!“ porzucili ongiś książki i warsztaty, a kilkuletnia wojna wytrąciła ich z systematycznej pracy dla zdobycia kawałka chleba.

Dziś trudno zaczynać na nowo naukę, gdy brak nietylko środków na opędzenie jej kosztów, ale głód i nędza zaglądą do domu, gdy w nieopalonym pokoju często mróz ścina wodę. Grasuje też bez litości gruźlica, wiele ofiar zabierając z pośród tej dzielnej młodzieży. Jeszcze gorzej inwalidom, jeszcze gorzej wdowom i sierotom.

Rozpaczliwe to położenie wykolejonych nie z własnej winy mając na uwadze, stara się Związek Obrońców Lwowa przyjść im z wydatną pomocą.

Zawiązany celem zespolenia towarzyszów broni z bojów listopadowych, niesienia wzajemnej pomocy i podtrzymania w społeczeństwie swych idei przewodnich, Związek zamierza rozwinąć obecnie szerszą działalność, jaką zakreślił sobie statutem. Działalność ta jest bardzo różnorodna, zarówno ideowa i kulturalna, jak i humanitarna. Związek ma przedewszystkiem obowiązek pobudzać ducha narodowego, z wykluczeniem wszelkiej polityki i partyjnictwa, prowadzić pracę kulturalną i oświatową wśród członków i propagować w sposób bezpartyjny idee przewodnie obrony Lwowa.

W tym celu urządza obchody rocznic pamiętnych dni walk o Lwów, oraz odczyty, zjazdy, wiece, koncerty, przedstawienia sceniczne, wydaje odpowiednie treścią dzieła i broszury. Że działalność Związku jest naprawdę bezpartyjna, świadczy uchwała Rady zawiadowczej przed wyborami do Sejmu i Senatu, pozostawiająca członkom Związku zupełną swobodę głosowania. Ażeby krzewić w młodzieży zamiłowanie do służby wojskowej, urządza Związek przy pomocy władz wojskowych praktyczne ćwiczenia w mustrze i strzelaniu, szerzy zamiłowanie do sportu, oraz zamierza stworzyć drużyny bojowe.

Oto są ideowe cele Związku i praca w tym kierunku. Nie zaniedbuje on jednak działalności humanitarnej i samopomocowej, do której tak rozległe pole otworzyły dzisiejsze utrudnione warunki bytu Obrońców Lwowa. Więc przedewszystkiem pomaga w ukończeniu studiów, i stara się umieścić kilku maturzystów w Schronisku dla zdemobil. oficerów, zamierzając uiszczać za nich opłatę za utrzymanie i na kursach, reszcie składającym egzamin dojrzałości pragnie pomagać w inny sposób.

O uzyskanie ziemi dla obrońców Lwowa i pomoc osiedleńcom, stara się sekcja rolna pod kierunkiem radcy Orobkiewicza, wiceprez. Okr. Urzędu Ziemskiego. Nowo założona sekcja ekonomiczna otworzy współdzielnię dla nabywania wiktuałów. Wkrótce wprowadzone będą bezpłatne porady lekarskie i porady prawne dla członków w lokalu Związku. Dla dzieci obrońców Lwowa będzie urządzona Gwiazdka staraniem Związku, dla ubogich członków opłatek.

Niejednokrotnie udziela organizacja pomocy pieniężnej, pożyczek, wsparć dla wdów i sierot. A już bardzo częstym wydatkiem są — pogrzeby nieszczęśliwych ofiar niedostatku, głodu i chorób.

Tak wielkie zadania mając przed sobą, cierpi Związek na nieustanny brak funduszów. Dlatego też apelujemy do ofiarnych Lwowian, którzy dla swych obrońców tak głęboką żywią wdzięczność i cześć, by poratowali Związek przez przystępowanie na członków wspierających (wkładka roczna 24.000 mp.). Związek mieści się przy ul. Ormiańskiej 2, III. p. Wszystkie inne komitety, zbierające składki na rzecz obrońców Lwowa, zostały już zlikwidowane i obecnie wszystkie ofiary na ten cel przyjmuje Związek.

„Wieczór demonów“.

(mg.) Wieczór poświęcony demonizmowi był sympatycznym pomysłem Związku zawodowego literatów polskich. Nietylko ze względu na kasę, która nawiasem mówiąc zasiliła się wczoraj zapewne dość wydatnie, gdyż publiczność przybyła tłumnie, ale przedewszystkiem ze względu na wrażenie, jakie słuchacze z wieczoru tego wyniesli. Oderwawszy się na chwilę od powszedniego realizmu, w jakim obraca się człowiek dzisiejszy, gościliśmy parę godzin w świecie, który nawiedza tylko fantazja dziecka, ludu i poety.

Nietyle może o pierwiastku demonicznym w literaturze, ile raczej o demonach samych i ich genezie mówił p. Króliński. Wiara w nadprzyrodzone istoty jest tak stara, jak myśl ludzka, która w zaraniu swem zaniepokoiła się cieniem człowieka i nazwała go duszą. Świat starożytny pełen jest wierzeń o tajemniczych, złych i dobrych duchach, w rozmaitych postaciach i o różnym zakresie działania, które później chrześcijanizm średniowieczny określił wspólnem mianem szatana.

W wyobraźni naszego ludu djabeł występuje w postaci niezbyt groźnej, raczej humorystycznej; jest nieco lekceważony. Lecz nie brak także zarówno w mitologji słowiańskiej, jak i dzisiejszych wierzeniach ludowych pojęć o osnutych urokiem poezji i tajemnicy demonach, mieszkających po lasach, polach i wodach i wpływających na ludzkie losy. Tu roztoczył prelegent obraz królestwa niewidzialnych potęg, w jakie fantazja ludowa zaklęła świat przyrodzony, a których czarowi nie oparły się nawet najwyżej rozwinięte umysły — nasi poeci i pisarze. Krótkim przeglądem opartej na tych pojęciach literatury zakończył p. Króliński swą prelekcję.

Bardzo właściwem jej uzupełnieniem były recytacje charakterystycznych utworów. Dużo wdzięku włożyła w deklamację „Dziwożony“ Marjona artystka teatru p. Romanówna. Zajmująca recytacja wyjątków z „Wiatru od morza“ Żeromskiego przez p. St. Baliabanowa, uczenicę szkoły dram. p. Fraczkowskiego spotkała się z żywem uznaniem. Nakoniec wywołała oklaski doskonała imitacja djalektu góralskiego p. Żyteckiego w opowieści Tetmajera o „Zimowych panach“.

Akademja ku czci Pasteura.

(mg.) Przypadającą w bieżącym roku setną rocznicę urodzin genialnego wynalazcy francuskiego, Ludwika Pasteura, uczciły wszystkie najwyższe uczelnie lwowskie i Związek towarzystw naukowych wspólną uroczystą akademją w auli nowego Uniwersytetu. Wśród gości obecni byli ks. arcyb. Bilczewski, ks. inf. Zajchowski, gen. J. ...rzejowski, gen. St. Haller, gen. Linde, rad. Zimny w imieniu województwa, przedstawiciele urzędów, towarzystw naukowych, oraz senatu Uniwersytetu, Politechniki i Akademji medycyny weterynaryjnej.

Chór młodzieży odśpiewał na galerji hymn „Gaude mater poloniae". Uroczystość zagaił rektor ks. dr. Narajewski, zaznaczając, że rocznicę jaką święci cały świat naukowy, obchodzi Polska z tem większą radością, że wielki uczony pochodził z przyjaznej Francji — pragnie zatem, by echa obchodów dotarły do jego ojczyzny.

Dziekan Wydziału medycznego dr. Schramm wspomniał wiekopomne zasługi Pasteura, którego nauka o drobnoustrojach wywołała przewrót w medycynie i znalazła szerokie i doniosłe zastosowanie praktyczne. Mowca dodał, że wszystkie nasze towarzystwa naukowe i Wydział medyczny wysłały pisma do Komitetu francuskiego urządzającego obchód.

Gdy przebrzmiał ponowny śpiew chóru, przemówił dr. Steusing, kreśląc życiorys Pasteura i przebieg jego pracy, oraz rzucając krótki pogląd na teorję pasteurowską. Zacząwszy od badań chemicznych, odkrył Pasteur istnienie drobnoustrojów i poznał ich znaczenie w przyrodzie, później począł hodować bakterje i stworzył metodę sterylizacji. Wreszcie zwrócił się ku dziedzinie patologji i dokonał największego odkrycia w dziedzinie medycyny — zbadał istotę chorób zakaźnych u zwierząt i znalazł drogę do uodpornienia ich przez szczepienie, które zastosował później i do ludzi. W uznaniu zasług Pasteura Zgromadzenie Narodowe ofiarowało mu dożywotnią pensję, później zaś odznaczono go wstęgą Legji honorowej, którą skromny uczony przyjął tylko pod warunkiem, że otrzymają ją także dwaj jego współpracownicy.

Indywidualność Pasteura określić można słowami: wola, wysiłek, entuzjazm, praca. Wiedza medyczna czci w nim największego geniusza, ludzkość największego swego dobroczyńcę, Francja jednego z najlepszych synów.

Nakoniec zabrał głos konsul francuski Vautier, który wyraził radość, że Uniwersytet Jana Kazimierza oddaje w tym roku hołd drugiemu wielkiemu Francuzowi, gdyż przed kilku miesiącami uczcił pamięć Moliera. Mowca podziękował serdecznie wszystkim, którzy wzięli udział w uczczeniu wielkiego geniusza Francji.

Z sali sądowej.

Rozprawa rotmistrza Kownackiego.

(i) W sobotę przesłuchano świadków, między innymi prakt. rotm. St. Feliszaka, który dał Kownackiemu znać o napadzie bandy na Czeremchów d. 19 października br.

Świadek wymknął się napastnikom, dobr e poinformowanym przez miejscowych chłopów o sytuacji i dopadłszy konia, galopem pomknął do miasteczka. Rotmistrz wysłuchawszy go, rzekł: „Idź, durniu, ośle!" i polecił mu udać się na dworzec. Prośby o wysłanie ułanów na koniach nie usłuchał. Uspokoił go: „Zaraz pojedziemy!". Wysłano na razie patrol, potem szwadron, który o 3-ciej rano rozkwaterował się w Kowalówce pod bokiem Czeremchowa. Gdy ułani przybyli wreszcie do Czeremchowa, folwark był obrabowany, a z bandy ani śladu.

Po przemówieniach prokuratora majora dr. Müllera i obr. dr. Linka trybunał po przeszło godzinę trwającej naradzie wydał wyrok skazujący rotm. Kownackiego przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 2 miesiące więzienia z wliczeniem aresztu śledczego od 8 listopada do 16 grudnia. Nadto na wniosek obrońcy ...hylono dalszy areszt śledczy i rotm. Kownackiego wypuszczono na wolność.

Proces komunistów świętojurskich.

Dzień dwudziesty pierwszy rozprawy.

(i) W sobotę przesłuchano jako świadka kom. Schwarza na okoliczność, czy Spiegl był konfidentem policji. Świadek stanowczo temu zaprzeczył.

Obr. dr. Landau zażądał sprowadzenia aktów z sądu stanisławowskiego na dowód prowokatorskich poczynań Spiegla w Nadwórnej.

Sprzeciwił się temu żądaniu prokurator.

Przewodniczący oświadczył, że trybunał później poweźmie w tej sprawie uchwałę.

Osk. Leszycki i Leitnerówna twierdzą, że Spiegla widzieli w mundurze policyjnym.

Św. Schwarz oświadcza, że mu nic niewiadomo o tem, by Spiegl nosił mundur.

Po zarządzonem odczytaniu dalszych alegatów i aktów policyjnych, przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku.

TELEGRAMY.

Król rumuński do Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. Król rumuński Ferdynand przesłał do Marszałka Piłsudskiego następującą depeszę:

Do Jego Ekscelencji Pana Marszałka Piłsudskiego. W chwili, kiedy Wasza Ekscelencja opuszcza najwyższy urząd, na jaki w najtrudniejszej epoce powołało go zaufanie narodu polskiego, pragnę gorąco wyrazić Panu uczucia swojej szczerej przyjaźni i wysokiego szacunku za dzieło dokonane w ścisłej współpracy z nami w interesie pokoju i pomyślności naszych obu krajów. Składając Panu życzenia zdrowia, tak cennego dla Pańskiej drogiej Ojczyzny, pragnę zapewnić Pana, że zachowam głębokie wspomnienie naszych stosunków, nacechowanych szczerem i pełnem zaufaniem.

Możliwość abstynencji mniejszości narodowych.

Warszawa. (AW) Pod wieczór rozeszła się w kuluarach sejmowych wiadomość, jakoby koło żydowskie łącznie z klubem posłów żydowskich z Małopolski wschodniej miały powziąć uchwałę, w której postanawiają nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowem, zwołanem dla wyboru Prezydenta. Do uchwały tej mają się przyłączyć Ukraińcy i Białorusini. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w poniedziałek.

Minister Skrzyński objął urzędowanie.

Warszawa. (AW) Minister spraw zagranicznych Skrzyński objął dziś urzędowanie. Przed południem przedstawili się mu urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych.

Gen. Haller w swej obronie.

Warszawa. (AW) „Gazeta Poranna" zamieszcza list gen. Hallera, w którym ten oświadcza, że wobec licznych napaści na niego i pomawianie go o moralny udział w ostatnich wypadkach, będzie pociągał do odpowiedzialności sądowej oszczerców.

Warszawa w żałobie.

Warszawa. „Kurjer Warszawski" podaje: Wczoraj na gmachach rządowych i gmachach poselstw zagranicznych na znak żałoby opuszczono do połowy sztandary. Teatry i miejsca rozrywki były nieczynne. Odwołano również muzykę w restauracjach i kawiarniach. Na ulicach panował niewielki ruch pomimo dnia niedzielnego. Powaga chwili wybiła swe piętno na obliczu miasta.

Konferencje.

Warszawa. Prezydent Ministrów Sikorski odbył wczoraj przed południem konferencję z posłem Witosem a wieczorem z posłami Bartlickim Thugattem.

Jedność narodowa do Piasta.

Warszawa. D. 17 b. m. w południe przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych wchodzących w skład Jedności Narodowej wystosowali do Polskiego Stronnictwa ludowego Piast, następujące pismo: Powołując się na rezolucję Szanownych Panów z 11 b. m. i nasze pismo z 14 b. m., ponowiemy Szanownym Panom zaproszenie do konferencji w sprawie utworzenia polskiej większości dla wyboru prezydenta Rzpltej. Podp. Głąbiński, Chaciński, Dubanowicz.

Ochrona giełd od wahań.

Warszawa. (AW). Władze skarbowe i finansowe wydały szereg zarządzeń, które mają na celu ochronę giełd pieniężnych od doty hczasowych wahań. Istnieje uzasadniona nadzieja, że zarządzenia te potrafią wpłynąć na giełdy zagraniczne, które objawiły już pewne zaniepokojenie z powodu zamordowania Prezydenta.

Robotnicy krakowscy pod wrażeniem tragedji.

Kraków. (AW). „Naprzód" pisze: Na wieść o zamordowaniu Prez. Narutowicza zebrał się samorzutnie w domu robotniczym wielki tłum robotników. Po kilku przemówieniach zgromadzeni wyruszyli pod województwo, gdzie przemawiał poseł Żuławski (PPS). Delegacja wysłana do Wojewody wyraziła współczucie z powodu dokonanego mordu i oświadcza w dalszym ciągu, że nie chodzi tu tak o osobę ile o systematyczną akcję zbrodniczą prowadzoną przez żywioły zaślepione. Delegacja złożyła następującą rezolucję: Ludność pracująca miasta Krakowa wzywa Rząd do postawienia przed sąd doraźny faktycznych moralnych sprawców mordu.

Z Lozanny.

Wiedeń. (AW.) Z Lozanny donoszą, że przygotowuje się porozumienie w sprawie cieśnin i że także sprawa ochrony mniejszości narodowych już nie przedstawia się tak krytycznie.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny, że sytuacja wyjaśnia się coraz bardziej. Obecnie nie ulega już prawie wątpliwości, iż konferencja zakończy się nietylko traktatem pokojowym między Turcją a Grecją, lecz także między Turcją a mocarstwami koalicyjnemi. Sympatje turecko-rosyjskie nie mogły przeszkodzić temu, że interesy bezpośrednie Turcji wystąpiły z całą siłą i okazały się silniejsze od argumentów politycznych. Istnieje tendencja przyspieszenia obrad tak, że po krótkiej przerwie świątecznej, możliwem będzie podpisanie traktatu w połowie stycznia.

Kwestja odszkodowań.

Nowy Jork. „Associated Press" dowiaduje się półurzędowo dano do zrozumienia, iż Poincare i Ameryka są skłonni zastanowić się nad planem mającym na celu uregulowanie kwestji odszkodowań.

Rzym. Znaczna część prasy włoskiej omawiając sprawę odszkodowań i długów międzysojuszniczych, stwierdza, że Francja ma najzupełniejszą słuszność, jeżeli nie chce wyrzec się pewnych swoich praw, przyznanych jej traktatem wersalskim, dla niepewnych obietnic.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 18 grudnia godz. 18·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 50	3·00—3·30
Franki francuskie	1330	000·00—000
Franki szwajcar.	3330	0000·00
Funty szterlingi	82·500	00·00—00·00
Korony niem.-aust.	00·00—00·00	26·0—28 0
Wiedeń	00·00—00·00	26·5—28 5
Korony czeskie	530·00—000 00	565·00—575 00
Praga, wypłata	000·00—000 00	560·00—570·0
Dolary ameryk.	17582—17760	18000—00000
Dolary kandyj.	17406—17582	00000—00000
Zurych Marki pol.	3·25—0·00	000.00
Lei	00·00—00·00	00·00—000
Liry	870·00—000·00	000·00—000·00
Budapeszt	0000.00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000·00
Berlin	0·0—0·00	3·10—3·20

Tendencja na waluty zniżkowa.

OGŁOSZENIA.

Wywołania w sprawie uznania za zmarłego.

T. IV 120/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Straczek syn Józefa i Marjanny ze Zubków urodzony 24 listopada 1884 w Zasuchem powiecie nowotarskim odszedł na wojnę w r. 1914 jako żołnierz 20 p. p. byłej armji austr. i w ciągu tej wojny zaginął począwszy od grudnia 1914 roku nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy iż zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31 marca 1918, L. 128. Dzpp., przeto wdraża się na prośbę Wiktorji ze Strączków Straczkowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a małżeństwa pomiędzy zaginionym a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi tut. lub kurat. a zarazem obrońcy powyższego węzła małżeńskiego adw. Drowi Żabnickiemu w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1923. wniesionej wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 5 września 1922. 10430

T. 5/22/2. Iwan Lewandowski syn Stefana w Berdykowcach urodzony w roku 1876 w Wyniatyńcach wstąpił w roku 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do byłej armji austryjackiej, brał udział w bitwach na froncie rumuńskim i w roku 1916 został wzięty do niewoli rumuńskiej, od którego to czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Karoliny Lewandowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego 13 listopada 1910 z Karoliną Lewandowską za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomość o zaginionym Sądowi albo Drowi Granicznemu w Czortkowie które go ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Lewandowskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 czerwca 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 18 kwietnia 1922. 11433

T. 18/22/4. Zacharje Rotbach syn Israela Leiby i Neche urodzony w Zaleszczykach 18 lutego 1855 prywatny, wedle zeznań zaprzysiężonych świadków miał umrzeć w roku 1915 lub 1916 w Jeziernianach na cholerę. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. cyw., zarządza się na wniosek Nuchima Wenkert false Rotbach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Mosterowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Zacharjego Rotbacha wzywa się ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 2. listopada 1922. 11435

T. 225/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hanka Łozińska wniosła o uznanie męża Piotra Łozińskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanych świadków Mikołaja Petelaka i Iwana Chomiaka oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Czajkowicach z 18 września 1922 wynika że Piotr Łoziński został w roku 1914 powołany do armji austryjackiej i wysłany na front włoski gdzie w czerwcu 1918 roku w pewnej bitwie za Piawą miał poledz. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Łozińskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Juljuszowi Grzeżowskiemu adw. w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 24 września 1922. 11329

T. 314/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mykieta Demianów syn Ołeny urodzony 7 kwietnia 1882 zamieszkały w Chorocholinie powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznali świadkowie Michał Bodnaruk i Michał Jacków zachorował w listopadzie 1914 roku i w drodze do szpitala polowego w dle opowiadania sanitarjuszów zmarł i w Kamionce koło Skolego pogrzebany został. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Warwary Demianów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Prokopowi Błażeyowi w Horocholinie. Mykitę Demianów wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1922. 11006

T. 1 3/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jewka Rysztej w Butelce wyżnej wniosła na uznanie męża Pawła Rysztej za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Stefana Popywgo i Hanta Babycza oraz z poświadczenia Zwierzchności gminnej w Butelce wyżnej z dnia 17 lipca 1922 wynika że Paweł Rysztej został wzięty w roku 1915 do wojska austr. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim skąd ostatni raz pisał w 1916 roku. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Pawła Rysztej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Filipkowi adw. w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sad tutejszy na ponowną prosbę po dniu 1 marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 21 lipca 1922. 11070

T. 182/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Jaz w Milczycach wniósł na uznanie brata Franciszka Jaza syna Jana za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy oraz z poświadczenia Zwierzchności gminnej w Milczycach z dnia 17 lipca 1922 wynika, że Franciszek Jaz syn Jana jako żołnierz armji austryjackiej brał udział w roku 1915 w walkach na froncie południowym. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości i zachodzi tedy domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. N. 128. Dz. u. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Franciszka Jaza syna Jana. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Juljuszowi Grzeżowskiemu w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 lipca 1922. 11075

T. 1 2/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Rybicka z Uroża wniosła o uznanie męża Petra Rybickiego za zmarłego. Z zeznań Kasi Rybickiej i zaprzysiężonych zeznań Jurka Czerwaka, oraz poświadczenia Urzędu gminnego w Urożu z 29 maja 1922, wynika, że Petro Rybicki został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wysłany na front bukowiński gdzie w lecie 1916 miał być zabitym. Gdy od roku 1916 niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Petra Rybickiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi, adw. Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 7. czerwca 1922. 11108

T. 198/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kurbiłka z Jaworowa wniósł o uznanie swej żony Anny z Wowkunowiczów Kurbiłka za zmarłą i uznanie zawartego z nią małżeństwa za rozwiązane. Wedle zeznań wnioskodawcy Anna z Wowkunowiczów Kurbiłka wyjechała wraz z cofającą się w r. 1915 armią rosyjską do Kijowa zaś świadek Iliko Petryk zeznał, że na wiosnę lub w lecie r. 1916 widział Annę Kurbiłka w szpitalu w Kijowie w którym przebywała z powodu choroby. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31 3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Anny z Wowkunowiczów Kurbiłka za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Edwardowi Aleksandrowiczowi adwokatowi w Boryni, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 orzeknie o uznaniu za zmarłą i rozwiązanie małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 23. września 1921. 11141

T. 275/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Pawlisz wniósł o uznanie Jana Derżypolskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanego świadka Iwana Wakuły, oraz poświadczenia gminy w Czajkach z 11 8. 1922 wynika, że Jan Derżypolski został w roku 1914 powołany do armji austriackiej i wyruszył na front rosyjski, skąd w roku 1915 nadesłał o sobie ostatnią wiadomość. Gdy od tego czasu nie ma o nim wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Derżypolskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Szanserowi, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 12. września 1922. 11104

T. 604/22 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Pałys, syn Piotra i Marjii ur. 7/1 884 w Baszni dolnej i tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz z austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń odszedł w jesieni 1914 na front rosyjski i od tej chwili niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. względnie ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dz p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Pałys wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 4 czerwca 1912 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. Dr. Franciszkowi Ks. Dziubczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 3. maja 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 2. listopada 1922. 11418

T. 584/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Błyznak, syn Stefana i Barbary ur. 6/8. 1874 w Kamionce lasowej ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rumuńskim skąd w roku 1916 poszedł na front włoski i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Grzegorza Błyznaka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 8. kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 7. października 1922. 11414

T. 476/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Magda Pryriz wniosła o uznanie jej męża Marka Pryriza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, zaprzysiężonego świadka Iwana Kułyka i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Łastowkach wynika, że Marko Pryriz służył w wojsku austrjackiem dostał się do niewoli rosyjskiej i od r. 1917 nie daje o sobie znaku życia. Zachodzą przeto warunki uznania go za zmarłego. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Marka Pryriza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr. Eugeniuszowi Kurmanowiczowi notar. w Podbużu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 18. maja 1922. 11103

T. 236/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Henger wniósł o uznanie żony Katarzyny Henger za zmarłą i zawartego z nią dnia 19/2 1911 w gr. kat. cerkwi w Jabłonowie małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawcy, oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Mielnicznem z 15 9. 1922 wynika, że Katarzyna Henger wyjechała w roku 1915 podczas odwrotu Rosjan do Rosji i nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 16/2 1883 Nr 20 zpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą Katarzynę Henger i zawartego z nią małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr Franciszkowi Filipkowi adw. w Turce, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 22. września 1922. 11143

T. 216/22/3. Edykt. Eustachy false Stanisław Jacyszyn, syn Grzegorza i Katarzyny, rolnik, gr. kat., stanu wolnego, ur. 10. marca 1888. zamieszkały w Jawczu, służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej jako żołnierz i wedle prawdopodobnych wieści zmarł w październiku 1919 na wsi Czerwona gub. Podolskiej na Ukrainie skutkiem odniesienia rany, otrzymanej z czasów austr. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek matki Katarzyny z Horaj wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. listopada 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 11466

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 28. października 1922.

T. 225/22/3. Edykt. Maksym Prus, syn Anny, rolnik, gr. kat., żonaty z Naścią Plackowską, lat 33, zamieszkały w Gołnowicach, służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako żołnierz uk. w sierpniu 1919, zachorował na tyfus i odstawiony miał zostać do szpitala w Żytomierzu i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 1 roku od daty edyktu, tj. do dnia 25. listopada 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 6. listopada 1922. 11467

T. 241/22/3. Edykt. Filip Marycz, syn Iwana i Teodozji, córki Mikołaja, rolnik, gr. kat., stanu wolnego, ur. 3. listopada 1839, zamieszkały w Biłce, wyjechał z końcem lipca 1915 r. przy odwrocie wojsk rosyjskich z Galicji wschodniej w głąb Rosji, dotychczas do domu nie powrócił i nie jest znany ani z życia, ani z miejsca pobytu. Filip Marycz zamieszkał w Rosji we wsi Wilszana w gub. Charkowskiej, tamże zachorował na tyfus, został w jesieni 1915 r. zabrany przez wojskowe władze rosyjskie do szpitala epidemicznego w tejże wsi i w tym szpitalu miał umrzeć w listopadzie 1915, a to wedle zeznań świadka

Jacka Podbereżnego i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości — która to okoliczność wobec jego podeszłego wieku przemawia za jego śmiercią. Na wniosek Teodory Nowakowskiej, zam. Podbereżna w Kosteniowie, Mikołaja Nowakowskiego w Bilce, Pauliny Nowakowskiej zam. Wasylków w Pletenicach wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia, tj. do dnia 16. listopada 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28. października 1922. 11468

T. 256/22/3. Edykt. Jan Fedyna recte Fedunów, syn Bazylego i Teodozji z Tyszkowskich, rolnik, gr. kat., żonaty z Dośką ur. Melnyk ur. 11. paźdz. 1884, zamieszkały w Dobrynowie, służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako żołnierz, dostał się do niewoli polskiej, a pod Kopyczyńcami w czasie eskorty jeńców zachorował rzekomo na tyfus i zostawiony został w tamt. okolicy jako chory i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie wiadomość sądowi lub adw. dr. Tereckiemu w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 25. listopada 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 6. listopada 1922. 11469

T. 264/22/3. Edykt. Roman Iwaśkiewicz, syn Michała i Eudokji z Załuskich, rolnik, gr. kat., żonaty z Anastazją, ur. Rygajło ur. dnia 12. paźdz. 1886, zamieszkały w Haliczu, służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako żołnierz ukr., następnie dostał się do niewoli polskiej i przebywał w obozie jeńców w Brześciu litewskim, skąd pisał do żony w lecie 1919 r., zachorował na tyfus plamisty i miał umrzeć w jesieni 1919 w szpitalu w Białymstoku i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdra się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązaic małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi lub obrońcy adw. dr. Landesbergowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 20. listopada 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 6. listopada 1922. 11470

T. 277/22/3. Edykt. Onufry Poczynek, syn Zacharjasza i Marji, rolnik, gr. kat., żonaty z Anastazją urodz. Mostową urodz. dnia 30. maja 1878, zamieszkały w Starem mieście, wyjechał w marcu 1912 za zarobkiem do Ameryki, skąd pisał 28. kwietnia 1912, że leży chory w szpitalu i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi, lub adw. dr. Zachidnemu w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 15. grudnia 1923 r Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 10. listopada 1922. 11471

L. cz. T. V. 161/22/4. Józef Wojtowicz, urodzony 1876 r. w Wolicy, syn Michała i Wiktorji, zamieszkały w Żuklinie, w lutym 1917 r. pełnił służbę wojskową przy 10. pułku piechoty w Sanoku, następnie przeniesiony do 60 pułku piechoty 2 kompanji, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i miał ponieść śmierć dnia 7. lipca 1917 r. w bitwie pod Jamnicą koło Stanisławowa, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Marji Wojtowicz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub. adw. dr. Więckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Wojtowicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24. lipca 1922. 11474

T. 400/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Harasymczuk, syn Jana i Marji, ur. 11. listopada w Bobiatynie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. na froncie włoskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń w sierpniu 1916 został rannym ciężko eksplodującą miną. Gdy go jako rannego zniesiono na dolinę, wówczas włoska artylerja obsypała artyleryjskimi pociskami napełnionymi trującymi gazami powyższą doline. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918, Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Kaspra Zarzyckiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923, wzgiędnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31. lipca 1922. 11500

T. 603/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wilk, syn Mateusza i Marji, ur. 7. października 1888 w Lisiannach, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 40. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd do sierpnia 1917 pisywał, od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918, Nr. 128, dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Wilk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 26. października 1912, między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Edmundowi Gromnickiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 25. kwietnia 1923, wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24. października 1922. 11499

T. 563/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Matyaszek, syn Michała i Anny, ur. 28. września 1876 w Oleszycach, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie, jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń został po zajęciu Przemyśla przez wojska rosyjskie w roku 1915 wzięty do niewoli i przewieziony do Taszkientu, gdzie miał w kilka dni po przybyciu umrzeć. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Cecylii Matyaszek wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 7. lutego 1905 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Kmicikiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 27. kwietnia 1923, wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 25. października 1922 11498

T. 60/22/4. Edykt. Iwan Sawszak, syn Pawła i Tekli z Lityni, urodzony 26. lutego 1885 gr. kat. rolnik, ożeniony 11. lutego 1912 z Teklą Biła w Bityni ostatnio zamieszkały, miał wedle treści kartki polowej władzy duchownej i zeznań Czapowskiego Włodzimierza zginąć na froncie romuńskim pod Grozesci 21. sierpnia 1917 jako żołnierz austrjacki 11 pułku ułanów. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uodowdnienia śmierci, wydając ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Harasymowi w Stryju do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowna prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 6. czerwca 1922. 11456

T. 98/22/4. Edykt. Michał Cham, syn Nykoły i Marji, urodzony 30. października 1892 w Skolem, gr. kat., wolny, tamże ostatnio zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz austrjacki, zaginął, a wedle zeznań świadka Stefana Klimkowskiego zginąć miał w bitwie nad Styrem w jesieni 1915. Na prośbę matki wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, o ileby żył, aby dał znać o tem sądowi do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Po upływie powyższego czasokresu na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 13. września 1922. 11457

T. 209/22/4. Edykt. Kiryło Wysoczan, syn Hilarego, urodzony 11. lutego 1891 w Czerteżu i tamże ostatnio zamieszkały, biorąc w grudniu 1918 jako żołnierz ukraiński udział w bitwie pod Sokolnikami, padł wedle zeznań świadka Oleksy Witruka trafiony kulą, od tego czasu zaginął wszelki ślad o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Małanki Wysoczan postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Kałuskiemu w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Kiryłę Wysoczana wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowna prośbę dopiero po upływie 1 (jednego) roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej", rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24. października 1922. 11458

T. 133/20/10. Tdykt. Wojciech Konarski, syn Marcina i Anny, rolnik, rz. kat., żonaty z Marją ur. Dereń ur. 27. paźdz. 1885, zamieszkały w Kozłowie, uznany został tus. uchwałą z 18 marca 1921 T. 133/20/4 za zmarłego. Na wniosek żony wdraża się postępowanie o rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach, lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Landesbergowi w Brzeżanach do 1 roku, od ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 31. grudnia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 9. listopada 1922. 11464

T. 209/22/3. Edykt. Piotr Doubak, syn Kondrata i Teodozji, rolnik, gr. kat., żonaty z Anną Seniukówna, ur. 8. marca 1881, zamieszkały w Bouszowie, służył w ostatniej wojnie austr., brał udział w bitwie pod Lwowem i dostał się do niewoli rosyjskiej jako jeniec, pisał jeszcze w sierpniu 1918 z Kijowa do żony i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 12 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. stycznia 1924. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 23. października 1922. 11465

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Liczba czynności: C. I. 585/22/1. Edykt. Strona powodowa Aleksandra 1 śl. Mandybura, 2 śl. Tatarzyn wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi i Kinradowi Mowczaniukom o uznanie prawa własności nieruchomości do L. cz. C. I. 585/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29. grudnia br. godz. 9. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Karola Kohna z Podwołoczysk kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 27. października 1922.
11437 1—3

Liczba czynności: C. I. 591/22. Edykt. Strona powodowa Izak Gelbard wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Karolowi Wirzmanowi o dostarczenie 200 klgr. żyta i 100 klgr. pszenicy do L. cz. C. I. 591/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. grudnia 1922 godz. 9. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adw. dra Filipa Auerbacha w Podwołoczyskach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 27. listopada 1922.
11438 1—3

Liczba czynności: C. I. 649/22. Edykt. Strona powodowa Leon Piórko wnioska skargę przeciw stronie pozwanej Sydorowi Piórko i Janowi Piórko o uznanie prawa własności do L. cz. C. I. 649/22/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. grudnia br. godz. 9 przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adw. dra Karola Kohna z Podwołoczysk kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska. dnia 27. listopada 1922.
11439 1—3

C. III. 1344/22. Edykt. Strona powodowa Piotr Kocielski syn Szymona w Starym Samborze wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomej z miejsca pobytu Elżbiecie Markiewicz o uznanie intabulacji praw własności do L. czyn. C. III. 1344/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 23. lutego 1923 godz. 10 rano w tym Sądzie biuro Nr. 47 sala rozpraw II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Lehrmana kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i bezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddział III.
Stary Sambor dnia 9. grudnia 1922. 11542

C. II. 678/22/2. Edykt. Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Antoninie Gala, zam. Żółtańskiej, wniesionym został do tut. Sądu O. II. pozew. przez Wiktorję z Mudraków Szczerbatą, rolniczkę w Chlebowicach świrskich, o uznanie prawa współwłasności realności whl. 186 gm. Chlebowice świrskie itd. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została audiencja w tut. Sądzie na dzień 12. stycznia 1923 9 h przed południem. Celem strzeżenia praw tejże nieobecnej ustanowionym został Franciszek Piss syn Jana w Chlebowicach świrskich kuratorem ad aktum i tegoż obowiązkiem będzie bronić praw tejże na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki takowa się nie zgłosi.

Sąd powiatowy. Oddział II.
Przemyślany dnia 10. grudnia 1922. 11540

Cg. I. 504/22/1. Edykt. Strona powodowa Marja Łazuko żona Stefana w Stefkowej wniosła skargę

przeciw stronie pozwanej Stanisławowi Węgrzynowi o 40 dolarów amer. do l. cz. Cg. I. 504/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28. grudnia 1922 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 36 Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Dawidowicza z Sanoka kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok dnia 26. listopada 1922. 11534

C. II. 1048/22. Edykt. Strona powodowa Boruch Schleimer w Tyszkowcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Haliszczukowi o zniesienie współwłasności z pn. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. stycznia 1923 godz. 9 przed poł. w sądzie biuro Nr. 24 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Alierta w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka dnia 4. grudnia 1922. 11536

C. 388/22/1. Edykt. Przeciw Olenie Chomiak i Piotrowi Chomiak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu tutejszego przez Ahafie Hrynyk zam. Beniowską pozew o oddanie posiadania pgr. 1611/1 i 1611/3 gminy Nowesiolo. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję do ustnej rozprawy na dzień 29. grudnia 1922 godz. 8 przed południem biuro 2. Celem strzeżenia praw Piotra Chomiaka ustanowiono Mikołaja Moroza w Stroniatynie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików dnia 22. listopada 1922. 11538

C. III. 1314/22. Edykt. Strona powodowa Wasyl Olejnik syn Hrycia w Hodorecku wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Zubko o 100 dolarów do l. czyn. C. III. 1314/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 7. lutego 1923 godz. 11 w południe w tym Sądzie biuro Nr. 47 salą rozpraw II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Jaremę kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i bezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddział III.

Stary Sambor dnia 30. listopada 1922. 11541

Cg. I. 390/22/1. Strona powodowa Marja 1-o Chudoba, 2-o Bustrycka w Białym Dunajcu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wojciechowi Kasperkowi synowi Andrzeja, o 400 dolarów amerykańskich Cg. I. 390/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. stycznia 1923, godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 97. sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Nowaka w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 10. października 1922. 11454

C. II. 617/22/1. Edykt. Przeciw Pawłowi Marusykowi Wasyla i Iwanowi Marusykowi Wasyla w Beletuji, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Śniatynie przez Anastazję z Kieryków Wojewidka w Uściu pozew o uznanie i wpis prawa własności i oddanie posiadania pb. lk. 78/1 i pgr. lk. 1492, 1493/1, 1494/2 whl. 124 gm. Beletuja. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7. grudnia 1922, godz. 9. rano, sala I. (I. piętro). Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Matija Mazuryka Petra w Beletuji kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd oni się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 1. listopada 1922. 11463

AMORTYZACJE.

T. 872/21/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Zając podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności, przedłożył temu Sądowi: także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: polica asekuracyjna L. 354.339 na imię Władysławy Zając, na kwotę 1000 Mp. wystawiona przez Tow. Gizeli.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28. lutego 1922. 11190

T. 847/21/8. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Rozalji Senensieb podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności, przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: kwit zastawniczy Nr. 13288, wystawiony przez Bank Związkowy filia we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29. lipca 1922. 11508

UPADŁOŚCI.

S. 10/12/145. Uchwałą tego sądu z 6. grudnia 1912 S. 10/12/2 otworzony konkurs do majątku Salomona Schapiry w Brzeżanach uznaje się po myśli par. 155 ord. konk. za ukończony. Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 9. listopada 1922. 11472

LICYTACJE.

E. 202/22. Na wniosek wierzycieli popierających odbędzie się dnia 5. stycznia 1923 o godzinie 9 rano licytacja realności lwh. 536 gminy Dobczyce. Wartość szacunkowa i oferta wynoszą 300.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Dobczyce dnia 29. listopada 1922. 11535

KURATELE.

P. XII. 67/18/39. Uchyla się postanowienie o częściowem ubezwłasnowolnieniu Miny z Müllerów Schmalzbachowej z powodu nieudolności jej umysłu, orzeczone uchwałą Sądu powiatowego w Krakowie z dnia 3. kwietnia 1918, P. XII. 67/18/3, jej doradcę p. adw. Dr. Władysława Deichesa uwalnia się od obowiązków doradcy.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, dnia 9. października 1922. 11443

P. 117/22. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Komarnie z 1. lutego 1922, lcz. L 9/21/2 pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę z Bijaków Garnowską, zamieszkałą w Komarnie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono męża Macieja Garnowskiego, syna Antoniego w Komarnie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 4. listopada 1922. 11461

P. 141/22. Edykt. Za umysłowo niedołężną uznano Annę Dziubej w Moskalówce. Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Kabyna, syna Iwana w Moskalówce.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 12. grudnia 1922. 11462

P. 65/22/3. Chaja Barth z Tyczyna zostaje pozbawioną częściowo własnowolności, doradcą prawnym ustanowiono Markusa Walda.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 11. marca 1922. 5576

FIRMY.

Firm. 1360/22. B. I. 62. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Powszechny Bank obrotowy, filja w Krakowie. Zmiana statutu: 1) Towarzystwo opiera się obecnie na uchwałą nadzwyczajnego generalnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 10. grudnia 1919 w par. 2, 6, 7, 10 i 30 zmienionych, a przez sekretarjat stanu do spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 15. czerwca 1920 L. 24708/20 zatwierdzonych statutach. Brzmienie firmy obecnie również w języku włoskim, francuskim, angielskim, polskim, jugosłowackim i czeskim: „Banca Generale di Commercio", „Banque Generale de Commerce", „General Commercial Bank", Powszechny Bank obrotowy", „Splosna prometna banka", „Vseobecna obchodni banka". Kapitał akcyjny wynosi obecnie 124.992.000 K., rozłożony na 439.200 sztuk na okaziciela opiewających, w gotówce całkowicie wpłaconych akcji i 7200 sztuk całkowicie wpłaconych akcji, każda po 140 zlr. w. a., tj. 280 koron, wzgl. 280 K. Rada Zarządu składa się obecnie z conajmniej 7, a co najwyżej 15 członków (par. 30). 2) Dotychczasowy zastępca dyrektora dr. Wiktor Bloch jest obecnie dyrektorem. 3) Dotychczasowi prokurzyści: Rudolf Bernard i dr. Ryszard Weiss są obecnie zastępcami dyrektora ze statutowem prawem firmowania (podpisywania firmy). 4) Panu Fryderykowi Rosenthalowi we Wiedniu udzielono kollektywnej prokury z prawem podpisywania firmy na pierwszem miejscu: tenże podpisuje firmę wspólnie z jednym członkiem rady zawiadowczej, albo z jednym dyrektorem, lub zastępcą dyrektora, lub z drugim prokurzystą. 5) Prokurzyście Ottonowi Freundowi udzielono upoważnienie do podpisywania firmy na pierwszem miejscu. 6) Pan Robert Pollak, prezydent „Freistädter Stahl und Eisenwerke A. G. we Wiedniu" wybrany został na członka rady zawiadowczej; tenże podpisuje wspólnie z jednym dyrektorem lub zastępcą dyrektora, albo z jednym prokurzystą. 7) Kollektywna prokura udzieloną została urzędnikom stowarzyszenia: Józefowi Reinekowi, Ignacemu Steinowi, Antoniemu Hasslingerowi, Maksymiljanowi Bergerowi, Arturowi Wienerowi, Edwardowi Alscherowi, dr. Ernstowi Blumowi, Ludwikowi Esslerowi, Józefowi Ernstowi, Karolowi Freytagowi, Edwardowi Klee, Wilhelmowi Kiblowi, Janowi Lewinowi, Feliksowi Mende, Hermannowi Riesenfeldowi, Hugowi Schidloffowi dr. Ryszardowi Schönbaumsfeldowi, Antoniemu Sedererowi, Henrykowi Susinowi, Alfredowi Tausigowi, Henrykowi Trenkerowi i Rudolfowi Weingangowi; każdy z tychże podpisuje kollektywnie z jednym z członków rady zarządczej, albo z jednym dyrektorem, albo zastępcą dyrektora, albo z jednym prokurzystą, któremu udzielone zostało upoważ[illegible] do podpisywania firmy na pierwszem miejscu. 8) [illegible]llektywna prokura panów Karola Klimpela, dra Kurta Alberta i Benedykta Arnheima z powodu wystąpienia tych panów z czynności towarzystwa zgasła. 9) Dotychczasowy zastępca dyrektora Aleksander Marmorstein jest obecnie dyrektorem; tenże podpisuje firmę kollektywnie albo z jednym z członków rady zawiadowczej, albo z drugim dyrektorem, albo z jednym zastępcą dyrektora, albo jednym z prokurzystów. 10) Dotychczasowy zastępca dyrektora Zygfryd Hamlisch jest obecnie zastępca dyrektora, tenże podpisuje kollektywnie albo z jednym członkiem rady zarządzającej, albo z jednym dyrektorem, albo z drugim zastępca dyrektora, albo z jednym prokurzysta. Dalej udzieliła Rada zawiadowcza Powszechnego Banku obrotowego panom Izraelowi Birnbaumowi, Salomonowi Hoffmannowi i Henrykowi Kornblumowi odnośnie do filji tegoż banku kollektywnej prokury; ciż podpisują firmę tejże filji kollektywnie albo z jednym z członków rady zawiadowczej, albo z jednym dyrektorem, albo z zastępca dyrektora, albo z jednym prokurzystą, któremu udzielono upoważnienie do podpisywania firmy stowarzyszenia na pierwszem miejscu. Dzień wpisu: 13. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 11. listopada 1922. 11347

Firm. 969. Rg. C. V. 83. Wpis rozwiązania i likwidacji firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. czerwca 1922. Siedziba firmy: Zamarstynów — obok Lwowa. Brzmienie firmy: Parowa fabryka garbarska „Postęp", spółka z ogr. odpow. Wpis szczególowy: [illegible] Walnego Zgromadzenia z 15. czerwca 1922. do Lrep. 19851. postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Na likwidatorów wybrano: Adolfa Wajssa, Joela Habermanna, Romana Łazowskiego, Stefana Łazowskiego, Romana Kochańskiego i Jana Turka, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" którzykolwiek dwaj z nich położą swe podpisy.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23. czerwca 1922. 11299

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów Chorążczyzna 31.